Nowe Bloki

Sentino

Co dzień świeże skiety i skoki
Tak właśnie mijam nowe bloki, morda mijam nowe bloki tu
Zapomnij, że mnie jeszcze obchodzisz
Zapomnij, że mnie coś obchodzi
Kurwa nic mnie nie obchodzi już
Detoks rano popijam soki
To świeżo wyciskane soki
W studio wyciskane poty
Prowadzą mnie do dziś słowa brata
Teraz słuchają tego bloki
Ja tu luźno stawiam kroki

Co dzień świeże skiety i skoki
Tak właśnie mijam nowe bloki, morda mijam nowe bloki tu
Zapomnij, że mnie jeszcze obchodzisz
Zapomnij, że mnie coś obchodzi
Kurwa nic mnie nie obchodzi już
Detoks rano popijam soki
To świeżo wyciskane soki
W studio wyciskane poty
Prowadzą mnie do dziś słowa brata
Teraz słuchają tego bloki
Ja tu luźno stawiam kroki

Wychowała mnie bez ojca, bieda zaglądała
Mama z nieba dziś spogląda
Dorastałem szybciej tu niż rówieśnicy
Wiec się nie zastanawiam gdy hajs widzę na ulicy
Gdzie są ludzie twoi
Chcieli tańczyć tu na grobie moim
Mieli tańczyć tu na grobie moim
Jak Kevin Gates mam dwa telefony

Co dzień świeże skiety i skoki
Tak właśnie mijam nowe bloki, morda mijam nowe bloki tu
Zapomnij, że mnie jeszcze obchodzisz
Zapomnij, że mnie coś obchodzi
Kurwa nic mnie nie obchodzi już
Detoks rano popijam soki
To świeżo wyciskane soki
W studio wyciskane poty
Prowadzą mnie do dziś słowa brata
Teraz słuchają tego bloki
Ja tu luźno stawiam kroki

Co dzień świeże skiety i skoki
Tak właśnie mijam nowe bloki, morda mijam nowe bloki tu
Zapomnij, że mnie jeszcze obchodzisz
Zapomnij, że mnie coś obchodzi
Kurwa nic mnie nie obchodzi już
Detoks rano popijam soki
To świeżo wyciskane soki
W studio wyciskane poty
Prowadzą mnie do dziś słowa brata
Teraz słuchają tego bloki
Ja tu luźno stawiam kroki

Mijam nowe bloki tu, pamiętam stare czasy
Kiedy marzyliśmy o tym by zdobyć ten świat we dwóch
Chciałem o swoje się nie prosić już
Bo moja mama chciała żeby ojciec odszedł już
Książki pełne tekstów, pełne nieskończonych wersów
Czasem puste strony bez słów
Zasypiałem nad biurkiem nie chciałem iść spać
Bo chciałem mieć ciuchy, nie chciałem ich kraść
Nie chciałem ich kraść, nie chciałem ich kraść
Nie chciałem kraść, chciałem zarobić na swoje tu
Nie chciałem ćpać, wyjebane w twoje rendez-vous
Żaden człowiek mi nie powie gdzie mam siadać stary
Mijam stare bloki w których wpadłem w tarapaty
Mijają lata a ja znowu szukam domu
Oni tylko chcą tu znów obrobić dupę komuś
Utopić lub mu pomóc, połamać wszystkie palce
Ja nie taki co by na kolanach szedł po walce

Co dzień świeże skiety i skoki
Tak właśnie mijam nowe bloki, morda mijam nowe bloki tu
Zapomnij, że mnie jeszcze obchodzisz
Zapomnij, że mnie coś obchodzi
Kurwa nic mnie nie obchodzi już
Detoks rano popijam soki
To świeżo wyciskane soki
W studio wyciskane poty
Prowadzą mnie do dziś słowa brata
Teraz słuchają tego bloki
Ja tu luźno stawiam kroki

Co dzień świeże skiety i skoki
Tak właśnie mijam nowe bloki, morda mijam nowe bloki tu
Zapomnij, że mnie jeszcze obchodzisz
Zapomnij, że mnie coś obchodzi
Kurwa nic mnie nie obchodzi już
Detoks rano popijam soki
To świeżo wyciskane soki
W studio wyciskane poty
Prowadzą mnie do dziś słowa brata
Teraz słuchają tego bloki
Ja tu luźno stawiam kroki

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!